

Ziemkiewicz i „Wyborcza” przeciw wolnym niedzielom

6 września 2016

Projekt ustawy przygotowany przez związkowców zakłada wprowadzenie ograniczeń w handlu podczas niedziel. Przeciwno temu rozwiązaniu opowiadają się zgodnie między innymi „Gazeta Wyborcza” oraz prawicowi publicyści, tacy jak Rafał A. Ziemkiewicz czy Łukasz Warzecha.

Działacze NSZZ „Solidarność” złożyli na ręce marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego projekt ustawy, pod którym swoje podpisy złożyło blisko 518 tys. osób. Zgodnie z założeniami nowego prawa, w niedzielę otwarte będą małe sklepiki, stacje benzynowe i sklepy istniejące przy nich (nie mające powierzchni większej niż 80 metrów kwadratowych), a także punkty gastronomiczne, sklepy piekarnicze i cukiernie. Dodatkowo związkowcy uwzględnili w swoim projekcie siedem niedziel, w czasie których placówki handlowe będą musiały być otwarte. W wydanym oświadczeniu „Solidarność” podkreśliła, że wbrew medialnym manipulacjom, projekt nie zakłada całkowitego zamknięcia wszystkich sklepów w czasie siódmego dnia tygodnia, a głównym celem inicjatywy ustawodawczej jest przywrócenie polskiej tradycji w postaci niedzieli spędzanej razem z rodziną.

Inicjatywa „Solidarności” nie spodobała się wiodącym neoliberalnym ugrupowaniom w postaci Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej Ryszarda Petru. Obie partie zapowiedziały, że będą głosowały przeciwko projektowi, używając standardowych straszków w postaci likwidacji miejsc pracy czy też karania Polaków za posiadanie chęci do aktywności zawodowej. Kampanię przeciwko ograniczeniom w niedzielnym handlu rozpoczęła też „Gazeta Wyborcza”, która m.in. pytała o to rozwiązanie klientów sklepu znajdującego się nieopodal domu Jarosława Kaczyńskiego, a także Jeremiego Mordasewicza z konfederacji

pracodawców Lewiatan.

Do „Gazety Wyborczej” i promowanych przez nią ugrupowań dołączyli się prawicowi publicyści. Rafał A. Ziemkiewicz poświęcił pomysłowi „Solidarności” wpis na swoim profilu na Facebook’u oraz felieton dla portalu Interia.pl. W obu przypadkach „nowoczesny endek” twierdzi, że rozwiązanie to jest ukłonem w stronę związkowców i ich rodzin, a także należy do „uderzenia w nawyki i przyzwyczajenia milionów Polaków”. Ziemkiewicz w tekście dla Interii.pl nazywa też pomysł „Solidarności” idealnym argumentem dla liberalnej opozycji wobec rządów Prawa i Sprawiedliwości, która będzie jego zdaniem straszyć „Talibami zabierającymi galerie handlowe”. Publicysta tygodnika „Do Rzeczy” użył również standardowych zwrotów o nieistnieniu przymusu aktywności zawodowej dla osób, które nie chcą pracować w niedziele.

Swoje obiekcie na łamach „Super Expressu” przedstawił inny prawicowy publicysta i były kolega Ziemkiewicza z Unii Polityki Realnej Janusza Korwin-Mikkego, a więc Łukasz Warzecha. W swoim felietonie oskarżył on PiS o bycie „pobożnymi socjalistami” i nierówne traktowanie wszystkich pracowników, bowiem od pracy w niedzielę zwolnione mają być jedynie osoby zatrudnione w dużych sieciach hipermarketów. Warzechę, znanego także ze swojego manifestowanego katolicyzmu, nie przekonują również argumenty religijne, bowiem jego zdaniem to nie państwo powinno wychowywać obywateli.

Wcześniej przeciwko prospołecznym rozwiązaniom wprowadzanym przez PiS opowiadał się inny prawicowy celebryta czyli znany podróżnik i obywatel Ekwadoru, Wojciech Cejrowski. Była gwiazda m.in. TVP i TVN-u narzekała na łamach jednej z gazet, że przez program 500+ nie może znaleźć osób mogących ściąć trzcinę na jego działce za marne wynagrodzenie.

Na podstawie: TygodnikSolidarnosc.com, Interia.pl, SE.pl, Wyborcza.biz, Gazeta.pl, Facebook.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)